

SŁOWO

WILNO, Wtorek 22 stycznia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

MERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. 59. W sprzedaży detalicznej po 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

- BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
- BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
- BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
- DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
- DUKSZTY — Bufet kolejowy.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
- GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
- IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
- NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
- WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
- WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
- WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrówi jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Stowa bałtyckie

proponuje Litwinowa.

eli chodzi o znaczenie i wpływ wśród państw bałtyckich, należącej do sytuacji zdecydowanie politycznej. Zarówno opinia polityka rządów bałtyckich wysła Polsce przychylnie, przysięższe dziś niż onegdaj. Kilka zwracaliśmy uwagę, że rządy rządy socjal-demokratów na gruntu i z celu wrogie Pol-

gultacje swym były objawem się, dodatnim. Była to bowiem dwóch zasadniczych kierunków polityki zagranicznej: oparcia na Niemcy i Rosję i odstawienia się polityce tych państw na Wschodzie Europy, — i tego, samodzielnego odporu

om zachłannej polityki czerwonych. Ten drugi kierunek z swych założeń widział zawsze naturalnego sojusznika w Polsce. Drugi kierunek zwyciężył, a to do najbardziej plastycznie

entowało się nam w szalony pod czas rządów Zeelensa i w roku wreszcie jego gabinetu. Minister spraw zagranicznych Batory objął resort w następnych mimo gwałtownych ataków

strony Kowna, pozostał w następnym po nowych wyborach zachował on zupełną neutralność w tak ważnej dla Polski sprawie Litwy i przez tę właśnie neutralność obronę interesów Łotwy —

ówiony został ze strony Kowna i manie tej neutralności na korzyść Kowna dzielone są przez Minister ten reprezentuje na

atrz rząd o kierunku określającym wyżej zgruba, drugim t. zn. Polski przyjaznym. Polityka Estonii nie uległa zmianie, zawsze dla Polski pozostaje przy-

W takiej mniej więcej, w kilku słowach, sytuacji zastał państwa bałtyckie, a raczej zaskoczył projekt Litwinowa. — Narazie nic nie wiemy

owisku urzędowym tych państw tego projektu. Bezpośrednio do państw bałtyckich nie były, ale za pośrednictwem Kowna, natury już wyżej wyłożonych

republica litewska pozostała w punkcie do państw bałtyckich izolowana, tak jak dawniej, może więcej dawniej. Osobisty spór Wołde-

sa z Bałdisem sytuację załatwił. To, że w sprawie projektu Kowna Kowno wystąpiło wobec sąsiadów bałtyckich w charakterze agenta Moskwy, adwokata czy

nomocnika, — zrobiło na państwa aknajgorsze wrażenie. To, że Polacy w obydwach swych notach do Moskwy wspominała o solidarności państw bałtyckimi — jaknajlepsze.

Z tego możemy już sądzić mniej więcej o nastrojach bałtyckich w obliczu propozycji sowieckiej. Do tej propozycji, jak każdej innej pochodzącej z Moskwy, państwa bałtyckie odnosiły w sposób wybitnie nieufny. Ko-

niskie wystąpienie część tej bałtyckiej nieufności przelewa również w kierunku Litwy, a jednocześnie coraz więcej dopełnia czarę starych różnic między polityką Łotwy i Estonii z jednej a Litwy z drugiej strony, wykazując dalej solidarność Litwy — bez Litwy, izolację tej Litwy i charakter jej polityki, jako

ostatkowej wiadomości o zaktowanym zwołaniu konferencji

ECHA STOLICY

Zjazd Wojewodów.

WARSZAWA, 21. I. (PAT). W dn. 21 stycznia r. odbył się jednodniowy zjazd wszystkich wojewodów Kreczypolitej. Zjazd otworzył o godzinie 11-iej minister spraw wewnętrznych gen. Sławo — Skłodowski przemówieniem, w którym zaznaczył najaktualniejsze zadania władz administracyjnych w obecnej chwili oraz zapowiedział specjalne swe zainteresowanie sprawami samorządów i planowości ich działania.

O godzinie 1 min. 30 na zjazd przybył p. premier Bartel, który zabrał głos, charakteryzując ogólną sytuację gospodarczą państwa oraz rolę i obowiązki wojewodów w tym zakresie. Krótki zarys bieżących zagadnień administracyjnych dał naczelnik wydziału p. Szwabla, omawiając dotychczasowe wyniki akcji rządu w sprawie aprowizacji zbożowej oraz zapowiedział iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w tym roku zamierza zainicjować akcję, mającą na celu poprawę w stosunkach aprowizacyjnych mięsnych i nabiałowych.

Tematem dalszych obrad były sprawy samorządów, wysunięte w referacie dyr. Strzeleckiego, który poruszył wytyczne władz nadzorczych w dziedzinie inwestycji komunalnych i zaznaczył że sytuacja pod względem możliwości uzyskania kredytów należy oceniać ostrożnie, zaś kredytami należy gospodarować bardzo racjonalnie.

Panowie wojewodowie winni przygotować i przysłać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, wraz z opiniami wydziałów wojewódzkich, zestawienia najpilniejszych inwestycji, ze wskazaniem kolejności ich niezbędności, przyczem należy mieć na względzie bilans płatniczy oraz zużycie pożyczonych pieniędzy na rentującą się inwestycję. Uniknąć należy inwestycji, które mogą spowodować zakupy zagranicę. Poza tem wojewodowie wysłuchali referatu p. dyr. Zabierowskiego w sprawach ogólnie — krajowej wystawy ponażniskiej w szczególności w sprawie obelania wystawy wycieczkami i eksponatami oraz przystępnych, jakie winny być poczynione w poszczególnych punktach kraju w związku z wycieczkami turystycznymi.

Marszałek Piłsudski członkiem honorowym L. O. P. P.
WARSZAWA, 21. I. (PAT). Zarząd główny L.O.P.P. złożył w dniu 19 b. m. w Belwederze Panu Marszałkowi dyplom członka honorowego. Godność ta została przyznana p. Marszałkowi jednogłośnie przez ogólne zgromadzenie.

Dyr. Siczkowski prokuratorem Sądu Najwyższego.
WARSZAWA, 21. I. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dn. 19 b. m. mianował dyrektora departamentu ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratora Sądu Najwyższego, p. Stefana Siczkowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nowomianowany podsekretarz stanu złożył w dn. 21 b. m. przysięgę i objął urządowanie.

ZA I PRZECIW.
Zawiedzione nadzieje.

Niemieckie pismo przedstawia, że Michałek niemiecki bardzo się cieszy z prezentów świątecznych: ewakuacja, rozbrojenia i uregulowanie reparacji. Tymczasem oto co z tych pudełek powyskakiwało. Nadpiszemy tylko „oby” pod tą karykaturą tak daleką od rzeczywistości.

państw bałtyckich, celem omówienia solidarnej odpowiedzi. Konferencja ta zwołana być może z udziałem Polski, może być też bez jej udziału. Sam jednak fakt salidarnych narad państw bałtyckich dla dania odpowiedzi Moskwie... przez Litwę już dowodzi, że niemiecko-sowiecka koncepcja Drelstaatenbundu, jako terenu operacyjnego teje niemiecko-sowieckiej polityki bałtyckiej coraz to dalsza jest urzeczywistnienia, coraz trudniejsza do zaszczepienia w opinii państw bałtyckich.

„Krasnaja Zwiezda” w sprawozdaniu o jednym z posiedzeń kolejnej konferencji partyjnej białoruskiego okręgu wojskowego, odbytej w Mińsku, przytacza charakterystyczne dane o stosunkach narodowościowych. Mianowicie podczas dyskusji nad referatem Gamarnika wiele mówiono o pracy narodowościowej w Białorusi sowieckiej i formacjach wojskowych tego okręgu. Szereg mówców wskazywało na to, że przeprowadzenie w życie białoruskiej tamowane jest w wielu wypadkach sprzeciwem dowódców, nawet należących do partii komunistycznej. Jeden z mówców przytoczył wypadek, gdy na posiedzeniu członków partii komunistycznej garnizonu bobrujskiego niektórzy uczestnicy zażądali, aby sprawozdanie o działalności komitetu centralnego partii komunistycznej zostało wygłoszone w języku rosyjskim, gdy zaś zaczęto je odczytywać w języku białoruskim, to część obecnych demonstracyjnie opuściła zebranie. Inny mówca stwierdził, że przemówienia w języku białoruskim powodują niejednokrotnie śmiech i drwiny. Jeden z delegatów wręcz oświadczył, że liczne uchwały w sprawie narodowościowej pozostają tylko na papierze i są nadzwyczajnie opieszale stosowane w życiu. W niektórych formacjach białoruskiej ogranicza się tylko do abnowania pism białoruskich. Kilku mówców uskarżało się na ujawnienie wśród komunistów w armii czerwonej „tendencji welkomocarstwowego szowinizmu rosyjskiego”.

W niedziele 20 bm. w Rydze odbył się pochód i demonstracja lotewskich komunistów i socjalistów, która zakończyła się czynnym wystąpieniem przeciw policji. Pochód złożony z większej części z członków rozwiązanych organizacji lewicowych hałasując przeciągał ulicami Rygi pod dźwięki międzynarodówki, aż oparł się o dom ludowy, do którego jednak wpuszczono tylko członków partii legalnych. Widząc to, postali na ulicy zaczęli głośno wyrażać swe niezadowolenie i tuż na ulicy urządzili improwizowany wiec. Na rozkaz policji wyzyskując go rozjeżdża się, demonstranci zaczęli łżyć ją i rozrzucać ulotki komunistyczne. Wówczas konna policja wbiła się w tłum i przy pomocy gumowych łasek rozproszyła go, przyczem uciერიeli posłowie na sejm — Dzeliz, Bilman i Bumeister, którzy w najgorętszej chwili trafili w tłum. W trakcie zajścia zostało aresztowanych 20 osób. Demonstranci jednak nie dali za wygraną i po jakimś czasie w pewnym oddaleniu od miejsca rozszewrowali, rzucili się na policjantów, chcąc wyrzucić aresztowanego towarzysza. Wyrażała się formalna walka w wyniku której tłum znowu rozproszono i dokonano kilku aresztowań. Demonstranci jeszcze w paru miejscach próbowali wszcząć rozruchy, lecz bezskutecznie.

Do późna w Rydze dozorowały dwójne konne i piesze patroli policji, do nowych jednak ekscesów nie doszło.

PAPIEROWA BIAŁORUTENIZACJA B. S. S. R.
„Krasnaja Zwiezda” w sprawozdaniu o jednym z posiedzeń kolejnej konferencji partyjnej białoruskiego okręgu wojskowego, odbytej w Mińsku, przytacza charakterystyczne dane o stosunkach narodowościowych. Mianowicie podczas dyskusji nad referatem Gamarnika wiele mówiono o pracy narodowościowej w Białorusi sowieckiej i formacjach wojskowych tego okręgu. Szereg mówców wskazywało na to, że przeprowadzenie w życie białoruskiej tamowane jest w wielu wypadkach sprzeciwem dowódców, nawet należących do partii komunistycznej. Jeden z mówców przytoczył wypadek, gdy na posiedzeniu członków partii komunistycznej garnizonu bobrujskiego niektórzy uczestnicy zażądali, aby sprawozdanie o działalności komitetu centralnego partii komunistycznej zostało wygłoszone w języku rosyjskim, gdy zaś zaczęto je odczytywać w języku białoruskim, to część obecnych demonstracyjnie opuściła zebranie. Inny mówca stwierdził, że przemówienia w języku białoruskim powodują niejednokrotnie śmiech i drwiny. Jeden z delegatów wręcz oświadczył, że liczne uchwały w sprawie narodowościowej pozostają tylko na papierze i są nadzwyczajnie opieszale stosowane w życiu. W niektórych formacjach białoruskiej ogranicza się tylko do abnowania pism białoruskich. Kilku mówców uskarżało się na ujawnienie wśród komunistów w armii czerwonej „tendencji welkomocarstwowego szowinizmu rosyjskiego”.

W odpowiedzi na to pismo p. Aleksander Meyszowicz wystosował list następujący:
Czcigodni panowie!
Szanowne Pismo Rady Wojew. Zw. Ziemi Wileńskiej wręczył mi p. St. Wańkiewicz, któremu złożyłem natychmiast najserdeczniejsze moje podziękowanie. Pozwalam sobie powtórzyć je raz jeszcze, wdzięczny za łaskawą ocenę działalności mojej.
Ocena ta jest mi szczególnie droga, jako rękojmia, że nie rozszedłem się z opinią znacznej części ludności polskiej na Kresach, która dowiodła nieraz, że jest bezgranicznie przywiązana do Państwa i że wśród Narodu swojego stoi twardo i jasno.
Pozostając na zawsze do jej usług, upraszam czcigodnych panów o przyjęcie wyrazów najwyższego mojego uszanowania.
() Aleksander Meyszowicz.

Z ZA KORDONÓW.

„LIETUVOS AIDAS” O LITEWSKO-NIEMIECKIM UKŁADZIE HANDLOWYM.

Z powodu pogłosek o tem, że litewsko-niemiecki układ handlowy może doprowadzić do skolonizowania Litwy przez Niemcy, „Lietuvos Aidas” wskazuje, że dotychczas jeszcze tekst układu nie został opublikowany, a więc niema potrzeby wysnuwać jakiegś wniosku o jego treści. Temniemniej w prasie polskiej i francuskiej powstał wielki hałas, przyczem zadowolającym jest fakt, że argumenty prasy zagranicznej są analogiczne z argumentami litewskiej organizacji. Podobna analogia, zdaniem urzędówki litewskiej, jest bardzo znamienna. „Lietuvos Aidas” uważa, że rolnictwo litewskie bynajmniej nie jest przynęta dla Niemców i jeżeli już mówić o kolonizacji, to termin ten przedź można zastosować do działalności Litwinów w Kłajpedzie i Prusach wschodnich.

WYROK W MIŃSKIM PROCESIE.
19 bm. zakończył się proces Barszaja. Po 6-godzinnej naradzie sąd najwyższy skazał głównych oskarżonych Toczyłina i Tułakowa na 3 lata więzienia każdego. Gruzdeva — na 2 l., Tułakowowi i Gruzdevowi termin więzienia po zastosowaniu amnestji, skrócono o połowę. Głotkwa skazano na 2 l. więzienia, po zastosowaniu amnestji termin zmniejszono do 1 roku z zawieszeniem kary. Nicievska skazano na 6 miesięcy więzienia, wskutek amnestji jednak zwolniono. Krasnianski został skazany na 2 l. więzienia, biorąc jednak pod uwagę jego chorobę, jako że amnestji, termin więzienia zmniejszono mu do 1 roku z zawieszeniem kary. Peczłonia skazano na 1 rok więzienia, lecz po zastosowaniu amnestji zwolniono o kary.

Co się tyczy Toczyłina, to sąd uchwałił zabiegać w WSIKu Białorusi o nie skasowania amnestji względem niego.

ROZWIĄZANIE CHORWACKICH STRONNICTW NACJONALISTYCZNYCH
ZAGRZEB. 21. I. (PAT). W dn. wczorajszym policja rozwiązała chorwackie nacjonalistyczne i kleryczne partie polityczne. W ciągu dnia dzisiejszego policja przeprowadziła konfiskatę inwentarza chorwackiej partji chłopskiej. Skonfiskowano u poszczególnych partji pieniądze i papiery wartościowe będąc zdeponowane w sądzie.

Odebranie debitu „Vossische Zeitung” w Jugosławii.
BIAŁOGÓRÓD. 21. I. (PAT). Czasopismo „Vossische Zeitung” i „Berliner Tageblatt” odebrało debity na terenie Jugosławii. „Berliner Tageblatt” wysłał specjalnego korespondenta do Bukaresztu.

Prasa gdańska o nocie polskiej
GDAŃSK. 21. I. (PAT). Tutejsza prasa niemiecka zamieszcza obszerny komentarz do ostatniej noty polskiej, wręzonej rządowi sowieckiemu w sprawie ratyfikacji paktu Kelloga. Organ narodowych liberałów „Danziger Neuste Nachrichten” podzieliła że w ostatniej notce Polska ujmuje w swe ręce inicjatywę rozszerzenia paktu paryskiego i pokazuje znowu z całą wyrazistością, że dla Polski uregulowanie polsko-rosyjskich stosunków nie posiada żadnej wartości, jeżeli ta regulacja nie obejmie równocześnie całego wschodu europejskiego. Organ socjalnej demokracji w wolnym mieście „Danziger Volkstimme” pisze o nocie polskiej co następuje: „Przez swą notę wystosowaną do rządu sowieckiego rząd polski uzyskał znowu wpływ na ukształtowanie i rozmiar paktu, który Rosja zainicjowała. Rząd polski przeprowadził rokowania z państwami bałtyckimi w sprawie ich udziału w pakcie i uzyskał od Rumunii zasadniczą zgodę na udział tego państwa. Ponieważ Polska posiada w swych rękach zgodę pozostałych mocarstw, sygnatury paktu Kelloga na propozycję Rosji, przeto występuje w ten sposób jako pełnomocnik państw wschodnio-europejskich w stosunku do Rosji przez co osiągnęła swój dawny cel, to j. stworzenie wschodnio-europejskiego paktu kolektywnego z Rosją, aczkolwiek drogą okólną i to dzięki inicjatywie Rosji sowieckiej.

Memoriał Groenera wyrazem odwetowych marzeń
PARYZ. 21. I. (PAT). Poruszając głośną sprawę ogłoszenia tajemnego memoriału min. Groenera „Journal” zaznacza że memoriał ten jest wyrazem marzeń niemieckich o konflikcie z Polską. Rewelacje te nie mogły się pojawić w lepszym czasie niż w chwili ratyfikacji paktu Kelloga i nazajutrz po mistrzowskim ekspozie min. Zaleskiego, który dobitnie wykazał że ugodowe wysiłki Polski napotykały na trudności ze strony Niemiec. W takiej właśnie chwili do światła niebitych dowodów, że Niemcy pragną koniecznie zaważać Bałtykiem, aby przeciwstawić Polsce argumenty, niemające nic wspólnego z czynami pokojowymi. Należy się pochwała angielskiemu miesięcznikowi za dostarczenie tej cennej przestrogi.

Dookoła afery „Gazette du Franc”
Aresztowanie bankiera Paquemont.
ST. GALLEN. 21. I. (PAT). Policja tutejsza aresztowała poszukiwanego przez władze francuskie bankiera Paquemont, który zbiegi z Paryża, pozostawiając pasywa w wysokości 20 milj. franków.
Przypisek Red. Financista Paquemont, który przyzławczył sobie nielegalnie tytuł barona, uciekł w uciebki czwartek nagle z Paryża, aby uwinąć się od przesłuchiwa-

Ostatnia sesja parlamentu brytyjskiego
LONDYN. 21. I. (PAT). W dniu jutrzejszym parlament brytyjski wznawia sesję posiedzenia. Otwarcie izby odbędzie się według zwykłego ceremoniału. Spodziewają się ostaniej sesji zakończy się w połowie maja r. b. rozwiązaniem parlamentu, a wybory powszechne odbędą się w czerwcu. Tegoroczny wyborom zapowiadają większe ożywienie również z powodu rozszerzenia cenzusu wyborczego na kobiety, które ukończyły lat 21. Z szeregu spraw mniej pilnych poruszona będzie na sesji sprawa tunelu pod kanałem La Manche, którego projekt popierany jest przez wielu członków wszystkich trzech klubów politycznych. Należy się spodziewać, że prem. Baldwin wypowie jutro pogląd rządu na tę sprawę. Prezes komisji parlamentarnej mającej zreferować sprawę tunelu pod La Manche sir William Bull zwrócił się do wszytkich iz handlowych, aby poznać stanowisko tych organizacji w odniesieniu do projektu tunelu. Bull jest zdania, że budowa tunelu będzie miała bardzo dodatnie znaczenie gospodarcze, gdyż stanowi znaczne odciążenie na rynku pracy.

Pismo Wojewódzkiej Rady Związku do p. Aleksandra Meyszowicza.
Do Jaśnie Wielmożnego Pana Ministra Aleksandra Meyszowicza.
Wielce Szanowny Panie Ministrze.
Rada Wojewódzka Związku Ziemi Wileńskiej ubolewa niezmiernie nad ustąpieniem Pana Ministra ze stanowiska Ministra Sprawiedliwości, ocenając jego owocną pracę dla dobra Państwa Polskiego, oraz obrony przed elementami wrogu względem Państwa działającego, szczególnie zaś Kresom naszym zagrażającymi.
W pełnym zrozumieniu stanowiska Pana Ministra Rada Wojewódzka najmniejszym ma zaszczyt wyrazić Mu wyrazy uznania i serdecznej wdzięczności.
Zarząd Rady Wojewódzkiej Związku Ziemi Wileńskiej
(-) H. Głeczewicz, (-) St. Wańkiewicz.

W odpowiedzi na to pismo p. Aleksander Meyszowicz wystosował list następujący:
Czcigodni panowie!
Szpanowne Pismo Rady Wojew. Zw. Ziemi Wileńskiej wręczył mi p. St. Wańkiewicz, któremu złożyłem natychmiast najserdeczniejsze moje podziękowanie. Pozwalam sobie powtórzyć je raz jeszcze, wdzięczny za łaskawą ocenę działalności mojej.
Ocena ta jest mi szczególnie droga, jako rękojmia, że nie rozszedłem się z opinią znacznej części ludności polskiej na Kresach, która dowiodła nieraz, że jest bezgranicznie przywiązana do Państwa i że wśród Narodu swojego stoi twardo i jasno.
Pozostając na zawsze do jej usług, upraszam czcigodnych panów o przyjęcie wyrazów najwyższego mojego uszanowania.
() Aleksander Meyszowicz.

Sytuacja w Afganistanie
Amanullah cofnął rezygnację.—Brak żywności w Kabulu. Habibullah — emirem.
MOSKWA. 21. I. (PAT). Agencja Tass podaje: Z Herath w Afganistanie donoszą o koncentracji w okolicach Gazni licznych oddziałów, przybywających z Kandaharu i okolic Gazni. Krają pogłoski, że król Amanullah obejmuje dowództwo nad temi oddziałami. W Kabulu daje się odczuć brak żywności. Ceny znacznie podskoczyły i mnożą się wypadki bandytyzmu. Szkoła francuska została zamknięta i ograbiona. Zastój w handlu, wywołany przez odosobnienie Kabulu, wywołuje wielkie niezadowolenie wśród krajowców. Wśród ludności daje się zauważyć podniecenie i wzrost sympatii dla króla Amanullah. Według innych doniesień z Herthu w związku z ustąpieniem Inayatullaha, król Amanullah, znajdujący się w Kandaharze, oświadczył oficjalnie, że cofa swą abdykację i bierze zwierzchnią władzę w swe ręce. Z tych samych źródeł dowiadujemy się, że obecny rząd afgański Habibullaha wykazuje skłonność do zaniechania wszelkich stosunków z państwami cudzoziemnymi z wyjątkiem Anglii i dąży do przywrócenia w Afganistanie sytuacji, jaka panowała przed ogłoszeniem niezależności. W niektórych kołach afgańskich twierdzą, że poselstwo angielskie miało już opracować propozycję, przewidującą przywrócenie subsydjów, udzielonych uprzednio emirom przez Anglię. Projekt ten spotyka się z opozycją ze strony duchowieństwa i sier kucpieckich. Sprawa ta podlega jeszcze rozpatrzeniu, chociaż w odczynie do ludności, wydanej w związku z wstąpieniem na tron, Habibullah przyjmuje tytuł emira, nie zaś padyszacha.

Po zmianach ustrojowych w Jugosławii
Postulaty chorwacko-wołosiańskiej partji
BIAŁOGÓRÓD. 21. I. (PAT). W wywiadzie z Sauerwienem, redaktorem paryskiego „Matin”, leader partji chorwacko-wołosiańskiej dr. Maczek oświadczył, że Chorwaci zmuszeni są obstarzać przy autonomii Chorwacji i ponownym powołaniu sejmiku chorwackiego, w którego kompetencje wchodziłyby sprawy, nie dotyczące całego państwa. Troska o egzystencję każe Chorwatom pozostawać w ramach państwa S.H.S.

U prosu nowej ery
Belgrad, 14 stycznia.
W stolicy Jugosławii, w jej miastach i siolach, w całym kraju — cisza. Czuć wszędzie żywcie oczekiwanie na nowy ustroj wewnętrzny w państwie, które jak powszechna głosi fama, król śmiały i mocną ręką zatrzymał nad krawędzią przepaści. Czas był już najwyższy! Za orgie wyprawiane przez rozszalałe partje — płacił słono nieszczęsny kraj. W ciągu dziesięciu lat wolności... parlamentarnej „zużyto” ani mniej ani więcej tylko 25 gabinetów czyli rządów. Administracja, finansowa, wymiar sprawiedliwości — były już tylko narzędziami w rękach partyjnych hersztów i macherów i ich „przyjaciół politycznych”.
Podczas, gdy kraj zachowuje najprzykładniejszy spokój, wywołana praca wice ministerstw. Nowi ministrowie Jego Królewskiej Mości nie „udzielają się” dosłownie nikomu; nawet dziennikarzom; nie widzi się ich nigdzie. Mają dość roboty od rana do nocy każdy w swoim „resorcie”. Kraj czeka na gruntowne reformy, które mu trzeba dać — gotowe. Ogrom pracy!
Życie polityczne w całym kraju w zawieszaniu. Telegraficznie cyrkularz prezesa ministrów Zivkovicza rozwiązał wszystkie stronnictwa cofając im legalizację i zabraniając zebrań o charakterze politycznym. Matadorom partyjnym odjęta jest — prowizorycznie — możliwość wypowiedziania się w prasie. Cenzura czuwa! A ostra jest i bezwzględna. Organ radykałów „Odjek” i organ demokratów partyjnych przestały wychodzić. Dwom gazetom: „Berliner Tageblatt” i „Pester Lloyd” cofnięto debity na Jugosławię.
Jakie są najpilniejsze i zasadnicze reformatorskie plany i zamiary rządu? Znajdziemy je w krótkim expose ucyzionem przez premiera generała Zivkovicza wobec zagranicznych korespondentów, których do Belgradu zjechało się mnóstwo.
— Po pierwsze — mówił gen. Zivkovicz — musimy ująć w karby surowej dyscypliny władze administracyjne, gdyż boko zdemoralizowane zależnością od stronnictw ujmujących kolejno ster rządów w państwie. Powtórze: musi co rychlej nastąpić unifikacja sądownictwa. Wszak jeszcze w chwili obecnej mamy w Jugosławii aż sześć okręgów sądowych, każdy podległy innym kodeksowym przepisom. Jest to jurydyczny chaos domagający się corychlejszego usunięcia. Dalej już przystąpiliśmy do uporządkowania finansów na podstawie zaprowadzanych najszybciej oszczędności. Leży wreszcie rządowo bardzo na sercu spożytkowanie wszystkich bez wyjątku w kraju sił ekonomicznych i kulturalnych. Nasza zaś polityka zagraniczna pozostaje bez żadnych zmian.
Powszechnie panuje przekonanie, że dyktatura królewska jest czasowa. Po przeprowadzeniu reform (przez wszystkich pożądanym) możliwe szybko i bez wstrząsu, wróci Jugosławia do regime'u konstytucyjno-parlamentarnego, ale — racjonalnego. Jak wyraził się dr. Macek: „Kamizela była źle zapięta; trzeba ją było całutką rozpiąć dlatego aby dobrze z powrotem zapiąć”.
A jakież widoki ma akcja pojednawcza w zastosowaniu do Serbów i Chorwatów? Jakiemi drogami ma być doprowadzona do zamierzonego celu? Wszystkie przewidywania i konjunktury oparte są na ogromnym, bez zastrzeżeń z a u a n i u, które żywi dla króla Aleksandra cała ludność państwa.
Silnie jest tylko podkreślony fakt, że król w historycznej swej proklamacji nie zwrócił się do trzech narodów tworzących ludność Jugosławii, lecz „do mego Ludu”. Upatrywana jest w tem wskazówka, że dla króla Aleksandra nie istnieją żadne „granice” — w granicach państwa.
Radomir Srslic.

() Aleksander Meyszowicz.

ECHA KRAJOWE

POSTAWY.

Postawy muszą być miastem. M. Postawy liczące w chwili obecnej 2.890 mieszkańców dzięki swemu położeniu geograficznemu w środku Województwa Wileńskiego, ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju gospodarczego. Położone na szlaku kolejowym Wilno—Krośnice, ma dogodną komunikację kolejową z ośrodkami przemysłowymi w centrum Państwa, mając za połączenie przez Lyntopy, Świeciany i magistratę kolejową Warszawa—Turmonty—Ryga, może tą drogą eksportować swe produkty zagranicę. Przebiegająca przez Postawy trakt kolejowy łączący w swych początkowych punktach Brasław z Oszmianą oraz Świeciany z Głębokiem, umożliwiają dogodny dowóz na rynki postawskie produktów zbytu ludności wiejskiej, przedewszystkiem łą, powodując, iż rynek linowy w Postawach co roku ściągają przedstawicieli wielkiego przemysłu ino, którzy tutaj dokonują wielkich transakcyj tym produktem; przepływająca zaś przez miasto rzeka Miodziolka będąc spławną w dolnym swym biegu, poczynając od Postaw, aż do ujścia swego do rzeki Dziśnieki, umożliwia spławianie drzewa drogą wodną przez Dziśniekę—Dziwno do Rygi.

W swej tradycji Postawy posiadają wspaniałe karty rozwoju przemysłowego w drugiej połowie wieku XVIII, gdy Konstanty Tyzenhaus założył tu pierwszą na Litwie fabrykę sukna, przędzalnię lnu i fabrykę fajek. Rozwój ten przemysłowy pociągnął za sobą i rozwój polityczny miasta, które w tymże okresie otrzymało prawo Magdeburckie oraz Sąd i Starostwo Grodzkie; Komisja edukacyjna zakładała w Postawach średnią szkołę, która przetrwała nawet czasy rozbiorów i została zamknięta przez władze zaborskie rosyjskie w roku 1848.

Po zniszczeniach wojennych, gdy front rosyjsko-niemiecki przebiegał w przeciągu trzech lat przez środek miasteczka i kompletnie rujnowało Postawy, wykazują one jeszcze swe sily żywe i w niespełna pięć lat netyko ze się odbudowały, lecz nawet przekraczając w 20 proc. swe cyfry przedwojenne.

W chwili obecnej Postawy gospodarczo są centrum wszelkiej transakcji kupna—sprzedaży dla zachodniej części powiatu Postawskiego (gminy: Postawska, część Łuczajskiej i Woropajewskiej, Hrudzowska, północna część Kobylnickiej i Miodziolskiej) oraz dla gmin Hudućkiej i Komajskiej, powiatu Święciańskiego i Belskiej powiatu Brasławskiego.

Statystyka wywozu i przywozu w ostatnim kwartale roku 1928 wykazuje dla miasta Postaw:

Wywóz:		
Siemię lniane	576,795 klg.	
Słoma lniana	160,000 "	
Siano i słoma	134,185 "	
Ziemiaki	2,786 "	
Zyto	8,013 "	
Owoce	3,560 "	
Drób żywy i bity	13 wag.	
Bydło żywe i bite	12 "	

Ruch wagonów na stacji kolejowej Postawy wynosi miesięcznie przeciętnie 100 wagonów nadawanych i wyładowanych, natomiast przy st. kolejowej znajdują się wielkie składy lnu gromadzone przez stałych przedstawicieli wielkich firm lnianych całej Polski.

Ruch budowlany w Postawach, od czasu przeniesienia siedziby powiatu z Duninowa do Postaw, wzrósł bardzo wydatnie i wynosi rocznie (cyfry dla lat 1926, 27, 28) około 10—12 domów mieszkalnych, w tym około 3—5 domów murowanych. Zaznaczyć tu należy, iż ruch budowlany musiał się ograniczyć, gdy zaliczenie miasta Postaw do gminy wiejskiej utrudniało zdobywanie potrzebnych kredytów na budowę, która to trudność z chwilą utworzenia Magistratu w Postawach odpadnie i tym samym należy się spodziewać w latach najbliższych wzmożonego ruchu budowlanego.

Również kwestia założenia elektrowni oraz mełdarni lnu, tak potrzebnej dla podniesienia gatunku miejscowego lnu, możliwą jest stanie jedynie z chwilą utworzenia Magistratu i tym samym łatwiejszą możliwością uzyskania odpowiednich kredytów.

Politycznie Postawy jako siedziba Powiatu oraz miasteczka o wybitnie polskim typie, winno otrzymać odpowiednie warunki rozwoju, co dać może jedynie Magistrat,

NOTATKI MUZYCZNE

Koncert symfoniczny.

Musiabym powtórzyć raz jeszcze wszystkie nader smutne rozważania o futużem życiu muzycznym, a szczególnie ruchu koncertowym, które niejednokrotnie już na tem miejscu wypowiadałem. Byłoby to jeszcze jeden wariant na stary temat, zawsze u nas, niestety, zasadniczo niezmienny. Pomimo najgorliwszych starań ludzi, zgrupowanych w Wileńskim Towarzystwie Filharmonicznym, nie szczydzących ani czasu, ani fatygi najbezinteresowniej ofiarowanej, normalny ruch koncertowy nie daje się w Wilnie rozwinąć. Co w listach do przyjaciół pisał Matuszko o muzyczności wileńskiej i smutnych warunkach egzystencji muzyków, tu-tejszych — przed osiemdziesięciu laty — możnaby słowo w słowo powtórzyć obecnie. Nic się — oprócz osób — od tego czasu nie zmieniło. Ta sama płytkość upodobań muzycznych szerszych kół publiczności, żadnej tylko sensacyjnej nazwisk, ta sama obojętność dla muzyki prawdziwie wartościowej i ten sam brak jakichkolwiek szlachetniejszych potrzeb duchowych, czego wymownym dowodem są zwykłe pustki na odczytach, wystawach obrazów, koncertach symfonicznych, najważniejszych przedstawieniach teatralnych i t. p. Przy każdej sposobności, chętnie się przedstawia Wilno, jako ośrodek kulturalny, jakby „Florence” nasza. Gdy się jednak bliżej przyjrzyje tej martwocie miejscowego życia intelektualnego i lenistwu duchowemu ogółu mieszkających, zaprawdę trudno się dopatrzeć — na czem ta domniemana „florencjość” polega. A już z pewnością nie w dziedzinie muzyki!.

Uwzględniając powyższe uwagi

Rozwiązanie parlamentu we Włoszech

Wybory 24 marca 1929 r.

RZYM, 21 I. PAT. Król podpisał dekret, rozwiązujący Izbę Deputowanych, ustalający datę nowych wyborów na dzień 24 marca rb. i zwołujący Izbę i Senat na dzień 20 kwietnia rb.

Uczestnicy marszu na Rzym członkami rady faszystów.

RZYM, 21-I. PAT. Król podpisał dekret, mianujący pewną ilość członków rady faszystowskiej, przyczem jednak na czas nieograniczonej, innych zaś na okres czasu, uależniony od pełnienia obecnie przez nowomianowanych członków funkcji. Do pierwszej grupy należą uczestnicy marszu na Rzym Baldo, Debena, Ancl, Deveci, kilku ministrów, kilku b.ých ministrów i byłych sekretarzy partii faszystowskiej. Do drugiej grupy należą Tittoni, Turcetti, wicesekretarz partii, członkowie dyrektoratu partii oraz prezesi konferencji synykalistycznych.

Królowa Marija rumuńska w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 21-I. PAT. Królowa Marija rumuńska i jej córki przybyły dziś do Konstantynopola.

Wybuch wulkanu Krakatoa.

BATAWA, 21 I. PAT. Wybuch wulkanu w Krakatoa staje się coraz silniejszy. W ciągu 24 godzin nastąpiło 7 oddzielnych wybuchów. Niektóre z nich dochodzą do wysokości 4 tysięcy stóp. W sąsiedztwie wulkanu dają się ciągle odczuć wstrząsy podziemne.

Watykan a Kwiryntal

Oficjalnych rokowań dotychczas nie rozpoczęto.

RZYM, 21. I. (PAT). Pogłoski prasy wiedeńskiej o porozumieniu Watykanu z Kwiryntalem oparte są na depeszy agencji Havasa, drukowanej w Paryżu we środę wieczorem i w czwartek rano. Depesza ta zawierała opis rzeczonych projektów prywatnych dwóch wybitnych adwokatów rzymskich. Jeden z nich, nazwiskiem Baron, będący oficjalnym radcą prawnym rządu i podsekretarzem stanu umarł 10 dni temu, drugi zaś, brat nuncjusza Pacelli "ego ma duże stosunki w Watykanie. Pogłoski, przenikające do prasy, są tylko wersjami projektów prywatnych przez Pacelli'ego wypracowanych. Faktyczny stan rzeczy jest następujący:

Żadnej umowy, pomimo stałych wersy prasy wiedeńskiej i w ogóle niemieckiej, dotychczas nie podpisano. Nie toczą się również żadne oficjalne ani nawet półoficjalne rozmowy. Trzeba zaś pamiętać, że na rozwiązaniu sprawy rzymskiej zależy wielu czynnikom i już za Leona 13-go było 18 prób rozwiązania oraz wiele projektów i prywatnych inicjatyw w tym kierunku. Nie jeden prawnik pragnąłby swe nazwisko złączyć z rozwiązaniem sprawy rzymskiej. Stąd powstają ciągle próby, projekty indywidualne i zabiegi. Takie zabiegi w ciągu ostatniego roku podjęte były właśnie przez Pacelli'ego, zaufanego radcę prawnego Watykanu. Można jednak stwierdzić, że zabiegi te doprowadziły do wyjął ienja sytuacji, t.zn., że przy pewnych próbach prawnych ujmowania zagadnienia wykazano, co by mogło być minimum żądań jednej strony, a maximum ustępstw z drugiej. Jest to więc już pewne jurydyczne oczyszczenie terenu, które ułatwiłoby niewątpliwie podjęcie rozmów oficjalnych, gdyby z taką inicjatywą jedna ze stron urzędowo wystąpiła. Nie upoważnia to jednak do twierdzenia, że rokowania już się toczą i co więcej, że już coś definitywnego zostało podpisano.

Obchód rocznicy powstania styczniowego

KRAKOW, 21 I. PAT. W dniu wczorajszym, jako w przeddzień rocznicy powstania styczniowego, złożono manifestacyjny hołd ostatnim bojownikom o wolność, całość i niepodległość Ojczyzny. O godz. 11 rano przybył do Schroniska Weteranów przy ul. Biskupiej delegację młodzieży krakowskich szkół średnich z gronem profesorskim, które pierwsze oddały hołd czcigodnym żołnierzom 1863 roku. Potem zjawił się korpus oficerski garnizonu krakowskiego z gen. Wróblewskim na czele. Równocześnie odbywał się w salach Związku Legionistów zjazd włościan z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem ziemi Krakowskiej, zwołany z okazji rocznicy powstania styczniowego na którym imieniem władz wojewódzkich obecny był wicewoj. Duch. Po ukończeniu obrad zgromadzone rzesze włościan uformowały wraz z Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny pochód z orkiestrą kolejarzy. Delegacje włościan i Federacji udały się na Górę, gdzie pierwsze imieniem rządu przemówił wicewoj. Duch, składając powstańcom życzenia. Imieniem Federacji przemawiał prezes wojewódzkiego Związku Inwalidów dr. Proszak, który złożył głęboki hołd żołnierzom niepodległej Polski bohaterskim żołnierzom powstania styczniowego i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta prof. Mościckiego oraz Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd włościan z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

KRAKOW, 21-I. PAT. W salach Związku Legionistów na Wawelu odbył się w niedzielę zjazd włościan z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem ziemi Krakowskiej. Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję: Delegaci włościan powiatu Krakowskiego, zgromadzeni na uroczystym zjeździe ku czci powstania styczniowego, składają hołd bohaterom ostatnich walk o niepodległość. Zebrani delegaci ziemi Krakowskiej składają równocześnie głęboki hołd najwyższemu sternikom nawy państwowej: Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Mościckiemu, Marszałkowi Piłsudskiemu i rządowi Rzeczypospolitej z prem. Bartlem, wyznając przekonanie, że ten walki klasowe i partyjne, a jedynie współpraca wszystkich sfer społeczeństwa i energiczna praca nad odbudową gospodarczą i podniesieniem rolnictwa u mocni mocarstwowe stanowisko Polski. W końcu zjazdu wyrażono uznanie i podziękowanie za pracę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz prezesowi Bezpartyjnego Bloku pik. Waleremu Stawkowski. Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu wzięli udział wraz z Federacją Obrońców Ojczyzny w manifestacyjnym oddaniu hołdu powstańcom roku 1863.

aby wykonać z rzetelnym powołaniem artystycznym muzykę baletową do „Rozamundy” i wielką symfonię C-dur, mogącą zająć naczelnie miejsce w literaturze symfonicznej czasów post-beethovenowskich.

W słowie wstępem p. Stai. Węłowski zapoznał słuchaczy ze znaczeniem obchodu, poświęconego pamięci genialnego muzyka.

Myśl utworzenia instytucji centralnej, regulującej celowy i nieustanny rozwój muzyki w Polsce w najszerszym zakresie i w najrozmaitszych jego przejawach, dawno już zajmuje poważne umysły wydawców i prawników muzycznych. Jednym z najgorliwszych działaczy w tej sprawie jest p. Edward Wroński, znany muzykolog i niestrudzony zbieracz wszelkich materiałów, dotyczących umiłowanego przedmiotu. Z echującą go optymizmem i niezachwianą wiarą w możliwość urzeczywistnienia zamiarów, tak niepowodzenia, a tak daleko sięgających, ogłosił p. Wroński broszurę, zawierającą szczegółowo i niezmiernie wielostronnie i drobiazgowo opracowany projekt „Polskiej Akademii Wiedzy Muzycznej”.

Zgodnie z tym projektem, w specjalnie wzniesionym „Pałacu Muzyki” p. winno być umieszczone — jako w Centrali wszystko, co tylko może mieć styczność z muzyką, w najbardziej wszechstronnie traktowaniu tego pojęcia, a więc: bibliotekę, archiwum, muzeum, wystawę, instytut doświadczalny, sale koncertowe i odczytowe i t. p. tudzież urzędy państwowe, dotyczące spraw muzycznych oraz komitety niustające dla zwoływania kongresów, zjazdów, a także organizację różnych obchodów i konkursów. Projektowana „Akademija”, mieszcząca się

Kobiety a wybory w Anglii

W tym roku prawdopodobnie latem, odbędzie się wybory w Anglii. Jeszcze nie wiadomo dokładnie daty, gdyż rząd umyślnie jej nie precyzuje, by w ten sposób opóźnić rozpoczęcie się agitacji przedwyborczej.

Taka agitacja zawsze wprowadza zamęt w państwie i kosztuje bardzo drogo. Stronictwa wydają setki tysięcy funtów sterlingów, państwo traci rzadkie tyle, bo poczta, koleje i inne rządowe instytucje obsługują darmo wszystkie stronictwa — a odbija się to rzecz prosta na kieszeniach obywateli, którzy muszą płacić, płacić i jeszcze raz płacić.

To też obecnie, kampanja daleka jest od pełni. Lloyd George wyjeżdża na Riviere bo jest chory, Mac Donald nie jeszcze nie powiedział — Baldwin

miał dopiero jedną długą przemowę wiecewą.

Jednak wszyscy są bardzo zaciękami rezultata przyszłych wyborów — głównie z powodu uczestnictwa kobiet. Będą to pierwsze wybory w Anglii, w których i kobiety wezmą udział. Zyskały one ten przywilej dzięki Baldwinowi i konserwatystom — być może tedy przez wdzięczność będą nań głosować. W każdym razie kobiet uprawionych do głosowania jest 14 milionów, mężczyźni tylko 12 milionów.

Zatem kobiety są w większości, od nich będzie zależała fizjonomia Anglii. Jest to pierwszy wypadek na świecie.

Konserwatyści są pełni nadziei i liczą w zupełności na niewieście głosy, Labour Party jest również przekonana, że dzięki kobietom odniesie zwycięstwo.

Najgorzej przedstawia się sytuacja liberalów. Nie mają oni jasnego programu, nikt nie rozumie czego chcą właściwie i do czego będą dążyć. A kobiety, zwłaszcza w polityce, nie lubią filozofowania. Zastanawianie się nie jest ich silną stroną — lubią zawsze proste i jasne hasła, od zawitych boli je głowa.

Zatem wszyscy przypuszczają, że głosy kobiece zasilał niemal wyłącznie prawicę i lewicę — ale czy któraś strona otrzyma wystarczającą przewagę by rządzić samodzielnie?

Oto pytanie! K.

Najbardziej go cenią i najskaiej go udzielają demokraci. Nie tylko przez pletzum pla Afgańskiej purpury podobno. Nie umieją go wykstusić, i choć w uden dzwoni mówi się „pan Radziwiłł” i „pan Sapieha”.

Ale ci, którzy tak oszczędnie używają zdrobnialej formy — hojnie są nieraz w szafowaniu formą pełną: „Książd”. Nie wiem, czy każdy duchowny prawosławny się cieszy, gdy ten tytuł pod swoim adresem usłyszy. Z czasów, gdy bliżej znałem rosyjską mowę, była w tym tytule, z ruska wymówionym „Ksiendz”, jakaś nutka pogardy...

I czy ze względu na samą kurtuazję względem prawosławnych nie należałoby uniknąć tej bądź co bądź przykrej dla nich asocjacji. Bo przecież niemniej dostojnie brzmią ich własne tytuły: „Najprzewielebniejszy Ojciec Archierej” — lub „Najdostojniejszy Książd Protorej” — niż łacińskie „Książd Biskup” lub „Książd Kanonik”. Zresztą bismu ciekawe. Już słyszę o „Księdzu biskupie Ewangelicko-Reformowanym”, o Prochu Kalwina. Wkrótce usłyszymy: „Książd Rabin”, „Książd Mufu”.

Powstaje zamęt. Potrzebny komu? Kto wie? Chyba duszy demokracji, wstydliwie, ukrycie steskniesz do pompy, tytułu, — do całej romantyki heroldów i trubadurów. N. Z.

Wyszła już z druku Gramatyka Języka Polskiego (z ćwiczeniami), w opracowaniu TADEUSZA PIŁŻY, nauczyciela Seminarium im. T. Zana w Wilnie. Skład główny w Księgarni K. RUTSKIEGO Wilno, Wileńska 38, tel. 941. Do nabycia we wszystkich księgarniach

prorowadzone są z niesłabnącą energją. Kiedy kompozytor Cezar Cui (urodzony w Wilnie z ojca Francuza, a matki Polki), którego uważano powszechnie za kompozytora rosyjskiego, dowiedział się o projekcie i zgromadzonym przez p. Wrockiego od listopada 1903 r. funduszu przyszłej Polskiej Akademii, wcielił wszystkie swoje książki muzyczne (czyniąc na nich odpowiedniemu napisy), nuty, własne rękopisy, archiwum, portrety i t. d.

Zaznajamiając czytelników z głównymi zarysami projektu p. Edwarda Wrockiego, podajemy adres autora (Warszawa, ul. Freta 10 m. 11), gdzie można nabyć broszurę, szczegółowo przedstawiającą całą organizację „Aka demii”, pożyteczność której jest oczywiście koła inteligencji polskiej.

Dołączona w końcu broszury, bibliografja wskazuje, że pomysł Polskiej Akademii Wiedzy Muzycznej znalazł oddźwięk w sferach odnośnych i bardzo wielu najwybitniejszych muzyków zacheił do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Sława starych skrzypiec włoskich nawet w najszerszych kołach inteligencji jest rozpowszechniona i wzbudza przedewszystkiem zdziwienie wręcz nieprawdopodobnymi cenami, jakie osiągają instrumenty najsynniejszych majstrów kremonskich.

Wiadomo powszechnie, że najdoskonalsze wyroby Amaticch, Guarnerich a nadeswystko Stradivariusa opłacane teraz są setkami tysięcy franków i dotąd wciąż cena ich wzrasta.

Najbardziej drobiazgowo sporządzone kopie tych wzorów niedoścignętych, nigdy nie osiągały w zupełności zalet swych prototypów. Coraz się bardziej ustalał pogląd, że jednym z naj-

Do b. ochotników 10 pułku ulanów

15. 12. 28 r. w Warszawie, w mieszkaniu ks. Radziwiłła odbyło się zebranie komitetu 10-lecia istnienia 10 Pułku Ułanów Litewskich. Obchód w porozumieniu z korpusem oficerskim 10. P.U. wyznaczony został na 9 maja 1929 r. w miejscu postoju pułku w Białymostku.

Jednocześnie postanowiono przystąpić do organizacji Korporacji byłych ochotników Pułku. Zwracamy się przeto do Panów Kolegów Ochotników, by zechcieli taskawie zawiadomić o swoich i swoich kolegów adresach.

Korespondencje prosimy kierować pod adresem upoważnionych do organizacji: Wiktora Jakubskiego — p. Czyżew, maj. Siedlisko lub Zygmunt Domański — p. Nieśwież, redakcja „Wspólnej Sprawy”.

Wiktor Jakubski
Zygmunt Domański.

Do wynajęcia duży sklep z 2-ma oknami wystawowymi i wygodami, przy ul. Wileńskiej Nr 20. O warunkach dowiedzieć się w W. Pohlanka 11 38, od 2-4 po południu. 0-242

CZEKOLADA
PLUTOS
MLECZNA „MOKKA”

Wyszła już z druku Gramatyka Języka Polskiego (z ćwiczeniami), w opracowaniu TADEUSZA PIŁŻY, nauczyciela Seminarium im. T. Zana w Wilnie. Skład główny w Księgarni K. RUTSKIEGO Wilno, Wileńska 38, tel. 941. Do nabycia we wszystkich księgarniach

ważniejszych czynników tak niezrównanej doskonałości instrumentów kremonskich jest — lakier. Tajemnicę przyrządzenia go majstrowie pilnie strzegli przed współzawodnikami, a od połowy stulecia osiemnastego ona już całkowicie zaginęła. Niezliczone próby późniejsze odnalezienia sekretu, nieraz już się zdawały uwieńczone skutkiem pomyślnym i były szumnie ogłaszane. Wszakże niedługo się przekonywało, że były tylko złudzeniem. Najdokładniejsze analizy chemiczne lakieru oryginalnego, pozwoliły ustalić jakość oraz ilość składników, ale sposób przyrządzenia pozostał nadal niezbadany.

Niedawno świat muzyczny zelektryzowała wiadomość, że inżynier francuski Luc Galliciano przedstawił na konkursie dzwiczności skrzypiec, w czasie Międzynarodowej Wystawy Muzycznej w Genewie, instrument, uznany za najlepszy z pomiędzy 51 konkurentów z całego świata. Jako objaśnienie tak niezwykłego powodzenia po dał wystawca odnalezienie przez niego w jakichś archiwach rękopisu włoskiego z roku 1716, zawierającego przepis przyrządzenia lakieru kremonskiego. Po kilkuletnich próbach doświadczalnych, zdecydował się on wystawić w Genewie skrzypce, zbudowane na zasadach akustycznych, ustalonych przez badania instrumentów kremonskich i pokryte lakierem wedle odnalezionego przepisu. Oprócz tak wspaniałego wyniku konkursowego w Genewie, mistrz Leopold Auer oraz inni znakomici skrzypkowie wyrazili szczerą podziw dla instrumentu, dzwiczności którego nie ustępuje skrzypcom staro-włoskim. Oby to się nie okazało znowu jednym złudzeniem zawodnym więcej!...

Michał Józefowicz.

Albertyna Czechowiczowa
Z Bogdaszewskich
Ziemianka ziemi Wileńskiej.

Wzrost spożycia soli

NA TERENIE W-WA WILEŃSKIEGO I NOWOGRODZKIEGO.

Odnośnie do szeregu artykułów pierwszej potrzeby mialem możność stwierdzić na tem miejscu stały za ostatnie lata wzrost ich spożycia na terenie dwóch województw północno-wschodnich: Wileńskiego i Nowogrodzkiego.

Dodać należy tu jeszcze przywóz z zagranicy który miał miejsce w odniesieniu do Wilna w ilości 26 tonn (15 tonn z Prus Wschodnich i 11 tonn z Niemiec).

Trudno rzecz prosta ustalić w jakim stopniu wzrosło spożycie w miastach a na wsi. Nie ulega jednak wątpliwości większy w tem udział wsi - bowiem warunki miejskie większym zmianom nie uległy, wówczas gdy wzrost cen na produkty rolnicze - pomimo stałego niedoboru ziemiopłodów skutkiem nieurodzaju - przyczynił się znacznie do zwiększenia siły nabywczey rolnictwa.

Przyjmując ogólny przywóz soli do województwa Wileńskiego w roku 1927 w okrągłej cyfrze 13000 tonn - przypadnie na głowę ludności około 13 kg., czyli o kilka kg. więcej niż w r. 1924.

Przywóz soli do województwa Nowogrodzkiego z terenu innych województw w r. 1927 wyrażał się cyfrą 10726 tonn.

Udział w tem poszczególnych stacyj odbiorczych był następujący:

Przywóz soli do województwa Nowogrodzkiego z terenu innych województw w r. 1927 wyrażał się cyfrą 10726 tonn.

W roku 1927 przywóz soli z innych województw na teren województwa Wileńskiego wzrasta do 12812 tonn. Nie jest to właściwie cyfra ściśła, bowiem odnośnie do 1200 tonn nie dało się ustalić (z „Rocznika Statystycznego przewozu towarów kolejami państwowemi“) stacyj przeznaczenia na terenie Wileńskiej Dyrekcji PKP.

Przywóz soli do województwa Nowogrodzkiego z terenu innych województw w r. 1927 wyrażał się cyfrą 10726 tonn.

Udział poszczególnych stacyj odbiorczych był następujący:

Przywóz soli do województwa Nowogrodzkiego z terenu innych województw w r. 1927 wyrażał się cyfrą 10726 tonn.

Table with 2 columns: Stacja przeznaczenia, tonn. Rows include Wilno, Duksty, Głębokie, etc.

Z tych względów, o których przedtem nadmienilem, powyższą cyfrę należy zaokrąglić do 11000 tonn. Mniej więcej zatem na głowę ludności przypada tu liczba zbliżona do cyfry podanej dla w-wa Wileńskiego.

Degenerat morduje ojca i matkę

Były alumn Seminarium duchownego skazany na ciężkie więzienie.

Flamy publiczności, zgrupowanej w korytarzach przed salą obrad Sądu Okręgowego, wskazywały już wyraźnie, że na wokandyte Sądu musi być sprawa poważna. Była nią sprawa z oskarżenia b. kleryka Wil. Seminarium duchownego Piotra Sienkiewicza o zabójstwo ojca, matki i usiłowanie zabójstwa córki jej 12-letniej Heleny Zajackowskiej.

Pozatem trudno z nich coś wydobyc, gdyż jak twierdził Władysław „mnie to mało obchodziło, ja żył oddzielnie“.

Wchodzi Sąd, któremu przewodniczy Prezes p. Bzowski. Po sprawdzeniu personalii oskarżony zręka się obrońcy, któremu uprzednio wydał plenipotencję i twierdzi, że będzie się sam bronił, następnie jednak prosi obecnego na sali mec. Millera o podjęcie obrony.

Helena Zajackowska, córka zamordowanej, niewiele też wnosì do sprawy. Była przy mordzie, schowała się za kufer. Strzelał do niej i zranil.

Winy swojej nie neguje jednak stara się ją złagodzić twierdzeniem, że działał podświadomie.

Pozostali świadkowie stwierdzają, że matka oskarżonego miała ciężkie pożyście z mężem, który ją zaniedbywał. Ponadto była chorowita. Oskarżony był dzieckiem normalnym, trochę popędliwym, ale nie zdradziącym złych instynktów.

Wyny swojej nie neguje jednak stara się ją złagodzić twierdzeniem, że działał podświadomie.

Pozostali świadkowie stwierdzają, że matka oskarżonego miała ciężkie pożyście z mężem, który ją zaniedbywał. Ponadto była chorowita. Oskarżony był dzieckiem normalnym, trochę popędliwym, ale nie zdradziącym złych instynktów.

Wyny swojej nie neguje jednak stara się ją złagodzić twierdzeniem, że działał podświadomie.

Pozostali świadkowie stwierdzają, że matka oskarżonego miała ciężkie pożyście z mężem, który ją zaniedbywał. Ponadto była chorowita. Oskarżony był dzieckiem normalnym, trochę popędliwym, ale nie zdradziącym złych instynktów.

Komornik p. A. Sitarz był świadkiem awantury jaka powstała między oskarżonym a jego ojcem z racji wystąpienia jego na drogę sądową celem odebrania folwarku.

Komornik p. A. Sitarz był świadkiem awantury jaka powstała między oskarżonym a jego ojcem z racji wystąpienia jego na drogę sądową celem odebrania folwarku.

zuchwały napad uzbrojonej bandy na wieś Koniuchy gm. Bieniakonie. Dn. 20 bm. w niedzielę w mieszkaniu Tomasza Bondarewicza odbywała się zabawa, na którą licznie stawili się okoliczni mieszkańcy. Około północy na wieś dokonany został napad 11 uzbrowionych w karabiny i rewolwery bandytów. Ponieważ większość mieszkańców znajdowała się w domu Bondarewicza, bandyci otoczyli dom i zasypani go gradem kul. Zaskoczony niespodzianie nie stawiał żadnego oporu. Zabity został gospodarz Tomasz Bondarewicz ciężko ranne dwie osoby: Franciszek Rzykowski i Józefa Bondarewiczowa, zaś lekko ranna Helena Bondarewiczówna, córka właściciela.

Aresztowanie funkcjonariuszy pocztowych

Dn. 19 b. m. zostali aresztowani oraz Jan Pawłowski (Kościszki 12), Siedlstwo wykazało, że wykradali oni zawartość przesyłek pocztowych. Aresztowani do winy się przynajli.

KRONIKA

Włórek 22, Wschód sl. g. 7 m. 30, Zach. sl. o g. 15 m. 31, Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 21 - I. 1929 r.

Ważne zebrańskie, Posiedzenie Rady miejskiej. We czwartek dnia 24 stycznia odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Ważne zebrańskie, 60 Środa Literacka odbędzie się dnia 23 b. m., w murach na Bernardyńskich, ul. Św. Anny 4.

Ważne zebrańskie, 60 Środa Literacka odbędzie się dnia 23 b. m., w murach na Bernardyńskich, ul. Św. Anny 4.

Ważne zebrańskie, Komunikat Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Ważne zebrańskie, Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Ważne zebrańskie, Władza z szkodnikami i chorobami roślin.

Ważne zebrańskie, Remont Teatru Polskiego idzie zbyt powoli.

Ważne zebrańskie, Szkolna.

Ważne zebrańskie, AkaDEMICKA.

Ważne zebrańskie, Miejska.

Ważne zebrańskie, Nadmienione należy, że kłótnia siedziba Klu-

stał przez, b. alumna seminarium, co w pojęciu szerokiej mas rzuca cień na stan duchowny.

Ważne zebrańskie, Oskarżony, osobnik zdegenerowany, jest ofiarą warunków życia.

Ważne zebrańskie, Sam oskarżony w „ostatnim słowie“ prosił o łagodny wyrok, gdyż - jak twierdzi - w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie nieprzytomny, prawie wrażliwym.

Ważne zebrańskie, Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący osk. „Sienkiewicza“ na karę ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, za zabójstwo ojca na 8 lat, za zabójstwo matki na 6 lat, a za usiłowanie zabójstwa Zofii Zajackowskiej na 2 lata do poprawy.

Ważne zebrańskie, Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, kiwał głową i uśmiechał się, natomiast płakał w czasie przemówienia obrońcy.

od szeregu lat. Krakowski towarzystwo liczy pokaźną ilość członków i posiada własne wydawnictwa.

Ważne zebrańskie, Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Ważne zebrańskie, 60 Środa Literacka odbędzie się dnia 23 b. m., w murach na Bernardyńskich, ul. Św. Anny 4.

Ważne zebrańskie, Komunikat Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Ważne zebrańskie, Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Ważne zebrańskie, Władza z szkodnikami i chorobami roślin.

Ważne zebrańskie, Remont Teatru Polskiego idzie zbyt powoli.

Ważne zebrańskie, Szkolna.

Ważne zebrańskie, AkaDEMICKA.

Ważne zebrańskie, Miejska.

Ważne zebrańskie, Nadmienione należy, że kłótnia siedziba Klu-

stał przez, b. alumna seminarium, co w pojęciu szerokiej mas rzuca cień na stan duchowny.

Ważne zebrańskie, Oskarżony, osobnik zdegenerowany, jest ofiarą warunków życia.

Ważne zebrańskie, Sam oskarżony w „ostatnim słowie“ prosił o łagodny wyrok, gdyż - jak twierdzi - w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie nieprzytomny, prawie wrażliwym.

Ważne zebrańskie, Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący osk. „Sienkiewicza“ na karę ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, za zabójstwo ojca na 8 lat, za zabójstwo matki na 6 lat, a za usiłowanie zabójstwa Zofii Zajackowskiej na 2 lata do poprawy.

Ważne zebrańskie, Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, kiwał głową i uśmiechał się, natomiast płakał w czasie przemówienia obrońcy.

Ważne zebrańskie, Nadmienione należy, że kłótnia siedziba Klu-

stał przez, b. alumna seminarium, co w pojęciu szerokiej mas rzuca cień na stan duchowny.

Ważne zebrańskie, Oskarżony, osobnik zdegenerowany, jest ofiarą warunków życia.

Ważne zebrańskie, Sam oskarżony w „ostatnim słowie“ prosił o łagodny wyrok, gdyż - jak twierdzi - w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie nieprzytomny, prawie wrażliwym.

Ważne zebrańskie, Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący osk. „Sienkiewicza“ na karę ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, za zabójstwo ojca na 8 lat, za zabójstwo matki na 6 lat, a za usiłowanie zabójstwa Zofii Zajackowskiej na 2 lata do poprawy.

Ważne zebrańskie, Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, kiwał głową i uśmiechał się, natomiast płakał w czasie przemówienia obrońcy.

Ważne zebrańskie, Nadmienione należy, że kłótnia siedziba Klu-

stał przez, b. alumna seminarium, co w pojęciu szerokiej mas rzuca cień na stan duchowny.

Ważne zebrańskie, Oskarżony, osobnik zdegenerowany, jest ofiarą warunków życia.

Ważne zebrańskie, Sam oskarżony w „ostatnim słowie“ prosił o łagodny wyrok, gdyż - jak twierdzi - w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie nieprzytomny, prawie wrażliwym.

KOMUNIKATY.

Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

60 Środa Literacka odbędzie się dnia 23 b. m., w murach na Bernardyńskich, ul. Św. Anny 4.

60 Środa Literacka odbędzie się dnia 23 b. m., w murach na Bernardyńskich, ul. Św. Anny 4.

Ważne zebrańskie, Komunikat Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Ważne zebrańskie, Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Ważne zebrańskie, Władza z szkodnikami i chorobami roślin.

Ważne zebrańskie, Remont Teatru Polskiego idzie zbyt powoli.

Ważne zebrańskie, Szkolna.

Ważne zebrańskie, AkaDEMICKA.

Ważne zebrańskie, Miejska.

Ważne zebrańskie, Nadmienione należy, że kłótnia siedziba Klu-

stał przez, b. alumna seminarium, co w pojęciu szerokiej mas rzuca cień na stan duchowny.

Ważne zebrańskie, Oskarżony, osobnik zdegenerowany, jest ofiarą warunków życia.

Ważne zebrańskie, Sam oskarżony w „ostatnim słowie“ prosił o łagodny wyrok, gdyż - jak twierdzi - w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie nieprzytomny, prawie wrażliwym.

Ważne zebrańskie, Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący osk. „Sienkiewicza“ na karę ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, za zabójstwo ojca na 8 lat, za zabójstwo matki na 6 lat, a za usiłowanie zabójstwa Zofii Zajackowskiej na 2 lata do poprawy.

Ważne zebrańskie, Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, kiwał głową i uśmiechał się, natomiast płakał w czasie przemówienia obrońcy.

Ważne zebrańskie, Nadmienione należy, że kłótnia siedziba Klu-

stał przez, b. alumna seminarium, co w pojęciu szerokiej mas rzuca cień na stan duchowny.

Ważne zebrańskie, Oskarżony, osobnik zdegenerowany, jest ofiarą warunków życia.

Ważne zebrańskie, Sam oskarżony w „ostatnim słowie“ prosił o łagodny wyrok, gdyż - jak twierdzi - w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie nieprzytomny, prawie wrażliwym.

Ważne zebrańskie, Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący osk. „Sienkiewicza“ na karę ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, za zabójstwo ojca na 8 lat, za zabójstwo matki na 6 lat, a za usiłowanie zabójstwa Zofii Zajackowskiej na 2 lata do poprawy.

Ważne zebrańskie, Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, kiwał głową i uśmiechał się, natomiast płakał w czasie przemówienia obrońcy.

Ważne zebrańskie, Nadmienione należy, że kłótnia siedziba Klu-

stał przez, b. alumna seminarium, co w pojęciu szerokiej mas rzuca cień na stan duchowny.

Ważne zebrańskie, Oskarżony, osobnik zdegenerowany, jest ofiarą warunków życia.

Ważne zebrańskie, Sam oskarżony w „ostatnim słowie“ prosił o łagodny wyrok, gdyż - jak twierdzi - w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie nieprzytomny, prawie wrażliwym.

Ważne zebrańskie, Nadmienione należy, że kłótnia siedziba Klu-

stał przez, b. alumna seminarium, co w pojęciu szerokiej mas rzuca cień na stan duchowny.

Ważne zebrańskie, Oskarżony, osobnik zdegenerowany, jest ofiarą warunków życia.

Ważne zebrańskie, Sam oskarżony w „ostatnim słowie“ prosił o łagodny wyrok, gdyż - jak twierdzi - w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie nieprzytomny, prawie wrażliwym.

